

**Choroby kończyn u bydła to problem, z którym hodowcy zmagają dosyć często, zwłaszcza w wysokowydajnych stadach mlecznych. Powstają zarówno na tle zakaźnym, jak i niezakaźnym, powodując kulawizny i idące za nimi straty w hodowli.**

Zanokcica u bydła, nazywana inaczej ropowicą międzypalcową, to zakaźna choroba rozwijająca się w ranach i uszkodzeniach skóry w szparze międzypalcowej. Nieleczona może rozprzestrzeniać się na całe stado, powodując straty zahamowanie produkcji i dalsze problemy zdrowotne u zwierząt. Jak zatem zapobiegać jej rozwojowi?

### **Mechanizm rozwoju zanokcicy u bydła**

Choroba wywoływana jest przez bakterie beztlenowe (głównie *Fusobacterium necrophorum*), które wnikają w uszkodzoną tkankę szpary międzyraccowej. Takie uszkodzenia mogą mieć różne przyczyny – chodzenie po nierównym terenie, nieprawidłowe warunki utrzymania, a także niedobory witamin lub takich minerałów jak cynk czy selen. Szybsze rozprzestrzenianie się choroby może być również spowodowane niskim poziomem odporności stada lub dążeniem do zwiększenia wydajności zwierząt bez zachowania zasad dobrostanu. Bakterie wnikają w tkankę łączną, powodując rozwój stanu zapalnego i w efekcie prowadząc do kulawizny i wywołując u zwierząt ból. Uważne obserwowanie zwierząt i reagowanie na pierwsze objawy rozwijającej się choroby to jedyny sposób na uniknięcie zakażenia całego stada, a tym samym dużych strat ekonomicznych.

### **Zanokcica u bydła. Jak ją rozpoznać?**

Diagnozę zanokcicy stawia się przede wszystkim na podstawie objawów klinicznych:

- ból i nagłe kulawizny,
- obrzęk tkanek międzypalcowych i koronki,
- unoszenie nogi w powietrze, unikanie stania,
- ropna wydzielina o charakterystycznym, gnilnym zapachu,
- zmiany martwicze,

- podwyższona temperatura ciała.

Choroby kończyn u bydła dają częściowo podobne objawy, dlatego ważna jest baczna obserwacja. Okres inkubacji choroby wynosi około tygodnia, a objawy postępują dosyć szybko, dlatego tak ważne jest wczesne wykrycie choroby. Nieleczona może w niedługim czasie rozprzestrzenić się na resztę zwierząt, powodując znaczne obniżenie wydajności.

### Lepiej zapobiegać niż leczyć

Zabiegi profilaktyczne są w długoterminowym ujęciu bardziej korzystne zarówno dla zwierząt, jak i dla hodowcy. Pozwalają uniknąć kosztów związanych z leczeniem i stresem u zwierząt wywołwanego złym samopoczuciem i interwencją lekarza weterynarii. Największy wpływ na występowanie choroby mają czynniki związane z higieną i dobrostanem stada. Regularna korekcja racic i kąpiele w płynie dezynfekującym pozwalają ograniczyć występowanie zanokcicy u krów do minimum.

*Zanokcica u bydła to zakaźna choroba rozwijająca się w ranach i uszkodzeniach skóry w szparze międzypalcowej.*

Ważne również jest kontrolowanie wilgoci w oborze i na pastwisku – odpowiedni drenaż i zapewnienie suchej ściółki również znacznie obniżają szanse na wystąpienie infekcji. W celu uniknięcia występowania urazów racic warto regularnie sprawdzać miejsca przebywania bydła pod kątem nierówności terenu, wystających elementów w posadzce obory lub innych rzeczy, o które zwierzęta mogą poranić nogi.

Aspekty żywieniowe również pozwalają na skuteczną ochronę stada przed rozwojem chorób. Dlatego tak ważne jest stosowanie wysokiej jakości produktów, które wesprą zdrowie krów, takich jak [JOSERA DairyMineral NB](#). Dzięki zawartości witamin i minerałów preparat ten nie tylko zmniejsza ryzyko występowania chorób racic, ale też podwyższa status zdrowotny stada, dzięki czemu organizmy krów mogą lepiej poradzić sobie w walce z potencjalną infekcją.

### **Co, jeśli choroba jest już obecna w stadzie?**

Leczenie zanokcicy u krów jest znacznie skuteczniejsze jeśli jest wdrożone w początkowym stadium choroby, dlatego kluczowa jest uważna obserwacja stada i zdecydowane reagowanie na niepokojące objawy. Po zdiagnozowaniu choroby lekarz weterynarii wprowadza antybiotykoterapię, a czasem konieczne jest również leczenie miejscowe polegające na usuwaniu tkanki martwiczej i dezynfekcji zainfekowanego obszaru. Należy pamiętać, że najważniejsze jest odizolowanie chorych sztuk od reszty stada. W ten sposób można uniknąć zainfekowania kolejnych zwierząt, a co za tym idzie ograniczyć do minimum spadek wydajności i koszty związane z leczeniem.